

Sygn. akt I.Ca 380/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Joanna Walczuk
Sędziowie:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w L.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) S.A. w L.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 24 września 2014r., sygn. akt I C 264/13

1. Oddala apelację;

2. Zasądza od powoda (...) S.A. w L. na rzecz pozwanego J. K. kwotę 2.514 zł (dwa tysiące pięćset czternaście złotych) tytułem kosztów procesu przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 380/14

UZASADNIENIE

(...) S.A. w L. wystąpił z pozwem przeciwko J. K. o zapłatę kwoty 12.333,91 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07.12.2012 r. do dnia zapłaty oraz domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany J. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg spisu kosztów.

Wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 264/13 Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.937,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.937,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że w dniu 03.11.2012 r. w miejscowości L., gm. B. doszło do uszkodzenia słupów nr (...) i nr (...) oraz zerwania przewodów w linii napowietrznej niskiego napięcia zasilanej ze stacji transformatorowej nr 5- (...) P.-L.. Szkoda została spowodowana w następstwie uderzenia w w/w słupy linii niskiego napięcia traktorem marki (...) SA o nr rej. (...), który był kierowany przez J. K..

Powyższe zdarzenie poprzedzał zgon krów w gospodarstwie pozwanego, a przyczyną tego było porażenie zwierząt od napięcia elektrycznego znajdującego się w oborze. Pozwany zniszczył słupy energetyczne, aby obniżyć napięcie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy na gruncie art. 424 k.c. w oparciu o opinię biegłego D. S. przyjął, że zdarzenie inicjujące wypadek w postaci zgonu zwierząt w gospodarstwie pozwanego, wystąpiło na linii zasilającej nN prawdopodobnie w wyniku uszkodzenia ochronnika na słupie końcowym linii zasilającej gospodarstwo pozwanego, a za stan techniczny sieci elektroenergetycznej i urządzenia tam zainstalowane odpowiada powód. Natomiast zaniedbania po stronie pozwanego w postaci braku połączeń wyrównawczych, przywiązania zwierząt przy pomocy metalowych łańcuchów, zadecydowały jedynie o ciężkości skutków porażenia, a nie przyczyniły się do jego wystąpienia. Tym samym pierwotna przyczyna zdarzenia, leżała po stronie powoda, a za usprawiedliwione należy uznać działanie pozwanego, które doprowadziło do uszkodzenia słupów oraz zerwania przewodów w linii napowietrznej niskiego napięcia zasilanej ze stacji transformatorowej, albowiem jego zachowanie należy uznać za działanie w stanie wyższej konieczności w celu ochrony życia zwierząt. W tych warunkach Sąd I instancji oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód (...) S.A. w L. zarzucając Sądowi I instancji:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że pojawienie się napięcia w przewodach elektrycznych skutkiem, czego było zdarzenie z dnia 03.11.2012 r. nastąpiło w okolicznościach, za które odpowiedzialność ponosi powód, podczas gdy powołany w sprawie biegły S. w opinii z dnia 28.04.2014 r. wskazał na możliwość wystąpienia zwarcia na skutek impendencji lub zwarcia chwilowego, za które powód nie ponosi odpowiedzialności, gdyż są to zdarzenia losowe,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że działanie pozwanego spełniło ustawowe znamiona działania w stanie wyższej konieczności, podczas gdy pozwany działał pod wpływem alkoholu, podjął wykraczającą poza ramy skutecznej ochrony mienia formę tej ochrony, bo poprzez powalenie dwóch słupów energetycznych, nadto sam przyczynił się do powstania szkody poprzez wadliwą instalację energetyczną, za którą ponosi odpowiedzialność,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 424 k.c. przez błędne przyjęcie, że pozwany działał w stanie wyższej konieczności w sytuacji, gdy pozwany działał pod wpływem alkoholu, w stanie znacznie ograniczonej świadomości i możliwość należytego postrzegania i oceny stanu faktycznego, a zagrożenie płynące ze strony zwarcia instalacji elektrycznej można było w inny, znany dobrze pozwanemu, sposób zapobiec poprzez wykonanie telefonu na numer alarmowy pogotowia energetycznego, na który pozwany nieraz dzwonił, by w ten sposób został odcięty prąd w sposób natychmiastowy i zapewne krótszy niż poprzez powalenie dwóch słupów energetycznych,

b) art. 362 k.c. przez brak zastosowania instytucji miarkowania wskutek ustalonego w sprawie, a przy tym bezspornego faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody,

4) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 424 k.c. poprzez dowolne uznanie, że pozwany działał w stanie wyższej konieczności przy jednoczesnym pominięciu okoliczności świadczących o tym, że pozwany w trakcie zdarzenia był pod wpływem alkoholu, nie działał w pełni świadomie, a podjęte przez niego działanie, polegające na powaleniu dwóch słupów energetycznych nie było działaniem jedynym, które mogło zapobiec szkodzie, lecz działaniem ponad miarę, a przez to z przekroczeniem działania w stanie wyższej konieczności,

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne potraktowanie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego D. S., który w całej treści opinii wskazał liczne błędy i zaniedbania odbiorcy, do których Sąd I instancji w ogóle się nie odniósł w kontekście rozpatrywania zakresu odpowiedzialności każdej ze stron za powstałą szkodę zarówno w mieniu powoda, jak i pozwanego,

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę opinii biegłego sądowego D. S., która nie wyjaśniła powstałych wątpliwości dotyczących okoliczności powstania zwarcia i biegły, również słuchany przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 17.09.2014 r. dopuścił możliwość zwarcia przez impendencję, czyli na skutek czynników losowych, na które operator sieci nie ma wpływu, w przedmiotowej sprawie, na tym etapie nie można wykluczyć możliwości zwarcia przez impendencję, czego Sąd I instancji nie ocenił w wydanym rozstrzygnięciu,

d) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, potraktowanie go w sposób wybiórczy oraz wydanie rozstrzygnięcia wbrew zasadzie wyrokowania na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego sądowego D. S. tylko i wyłącznie w zakresie, w którym biegły wskazał na nieprawidłowe zadziałanie bezpieczników na słupie energetycznym, podczas gdy opinia wymieniała szereg nieprawidłowości po stronie odbiorcy energii, a tym samym wykazane zostały okoliczności wpływające na ocenę, że pozwany przyczynił się do powstania szkody,

e) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i brak oceny dowodów i okoliczności świadczących o tym, że pozwany działał pod wpływem alkoholu, czego Sąd I instancji zupełnie pominął w ocenie, a co mogło w znacznym stopniu wpłynąć na ocenę zasadności podjętego przez pozwanego działania, polegającego na powaleniu dwóch słupów energetycznych i wyrządzeniu w ten sposób szkody powodowi,

f) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przez niezasadne przyjęcie podwyższonych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w sytuacji, gdy sprawa nie miała zawilego charakteru, do jej rozpoznania wyznaczone były jedynie trzy terminy, kwestię sporną tak naprawdę rozstrzygnął dowód z opinii biegłego, zatem sprawa nie wymagała jakiegось szczególnego nakładu pracy, który stanowiłby podstawę uzasadniająca zwiększenie stawki wynagrodzenia pełnomocnika ponad przewidzianą w Rozporządzeniu dla oznaczonej pozwem wartości przedmiotu sporu stawkę wynagrodzenia w wysokości 2.400 zł.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 12 333,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7.12.2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uwzględniając przy tym koszty postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację, pozwany J. K. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 2.514,00 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji dokonał w sprawie właściwych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł prawidłowe wnioski, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i jego błędna ocena (art. 233 k.p.c.) nie wystarczy twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, zaś uwzględnienie przez Sąd, w ocenie materiału dowodowego, powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne.

Odnosząc się do przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, należy stwierdzić, iż chybiony jest zarzut apelacyjny, ażeby Sąd Rejonowy uznał odpowiedzialność powodowego zakładu energetycznego za pojawienie się napięcia w przewodach elektrycznych skutkujących zgonem 5 krów w stadzie pozwanego. Istota sporu nie dotyczyła tego, czy zakład energetyczny ponosi winę w pojawieniu się tego napięcia, ale to, czy podjęte przez pozwanego działania miały związek z ratowaniem dobra przedstawiającym wyższą wartość, czy działania te okazały się skuteczne i racjonalne i czy działał on w stanie wyższej konieczności. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało zatem znaczenia to, czy działania bądź zaniechania zakładu energetycznego były zawinione czy też nie, ale to, że wystąpiły one po jego stronie, które skutkowały śmiercią zwierząt, a pozwany dążył do zaprzestania dalszego rażenia prądem zwierząt i ratowania pozostałego bydła. Dodatkowo wskazać należy, że biegły sądowy D. S. w swojej opinii głównej wyjaśnił, że najbardziej prawdopodobną przyczyną porażenia zwierząt w gospodarstwie pozwanego było zwarcie przewodu fazowego z ochronno-neutralnym (...) na słupie końcowym linii napowietrznej niskiego napięcia zasilającej w wyniku uszkodzenia ogranicznika przepięć. Linia napowietrzna niskiego napięcia zasilająca gospodarstwo pozwanego w dniu wypadku nie spełniała warunku ochrony przeciwporażeniowej przed dotykem pośrednim przez zastosowanie samoczynnego wyłączenia zasilania (zerowania) stwarzając niebezpieczeństwo porażenia ludzi i zwierząt oraz zagrożenie pożarowe zasilanych obiektów budowlanych. Fakt ten spowodował wydłużenie czasu wyłączenia zasilania linii przez urządzenia ochronne (wkładki topikowe) do kilka minut. Przepływające w tym czasie przez ciała zwierząt prądy wrażeń wywołały niebezpieczne skutki patofizjologiczne i doprowadziło do śmierci porażonych zwierząt. Biegły jednoznacznie wskazał, że zdarzenie inicjujące wypadek nastąpiło na linii zasilającej nN prawdopodobnie w wyniku uszkodzenia ochronnika na słupie końcowym linii zasilającej gospodarstwo pozwanego, a za stan techniczny sieci elektroenergetycznej i urządzenia tam zainstalowane odpowiada powód.

Chybiony jest również zarzut apelacji, iż pozwany przyczynił się do powstania szkody. Z opinii biegłego sądowego, której powód skutecznie nie podważył wynika, że instalacja odbiorcza pozwanego w dniu wypadku pracowała w układzie TN-C, w której zastosowano środek ochrony - zerowanie, w związku z tym nie można w niej było zastosować wyłącznika różnicowoprądowego. Fakt nieposiadania takiego wyłącznika w instalacji odbiorczej przez pozwanego w dniu zdarzenia nie miał wpływu na przebieg zaistniałego wypadku. Zaniedbanie pozwanego polegające na braku połączeń wyrównawczych, przywiązanie zwierząt przy pomocy metalowych łańcuchów jedynie zadecydowały o ciężkości skutków porażenia, a nie przyczyniły się do jego wystąpienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego prawidłowo uznał, że nie można postawić pozwanemu zarzutu, iż niszcząc słupy elektroenergetyczne należące do powoda, nie działał w stanie wyższej konieczności, o którym mowa w art. 424 k.c.

Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, kto zniszczył lub uszkodził cudzą rzecz albo zabił lub zranił cudze zwierzę w celu odwrócenia od siebie lub od innych niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio od tej rzeczy lub zwierzęcia, ten nie jest odpowiedzialny za wynikłą stąd szkodę, jeżeli niebezpieczeństwa sam nie wywołał, a niebezpieczeństwu nie można było inaczej zapobiec i jeżeli ratowane dobro jest oczywiście ważniejsze aniżeli dobro naruszone.

Przepis art. 424 k.c. przewiduje wyłączenie odpowiedzialności sprawcy szkody, jeżeli jego działania były skierowane na odwrócenie niebezpieczeństwa pochodzącego od rzeczy lub zwierzęcia. Nie chodzi więc o niebezpieczne działania osób fizycznych lub prawnych. W wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CK 144/02, LEX nr 55104 Sąd Najwyższy wskazał na niedopuszczalność wykładni rozszerzającej, stwierdzając, że stan zagrożenia powinna stwarzać rzecz, a nie działalność przedsiębiorstwa.

W świetle komentowanego przepisu niebezpieczeństwo powinno zagrażać dowolnemu dobru prawnie chronionemu, jednak musi być realne w tym znaczeniu, że odpowiednio duże jest prawdopodobieństwo wystąpienia szkody w przypadku braku przeciwdziałania. Zwolnienie sprawcy od odpowiedzialności dotyczy wyłącznie przypadków, gdy podjęte przez niego działania pozostawały w ścisłym związku czasowym z grożącym niebezpieczeństwem. Ustawodawca używa określenia „niebezpieczeństwo grożące bezpośrednio”, chroniąc sprawcę przed odpowiedzialnością odszkodowawczą tylko wówczas, gdy podjął on działania w czasie trwającego zagrożenia. Natomiast sprawca może narazić się na obowiązek naprawienia szkody, jeżeli zechce przeciwdziałać zagrożeniom dopiero spodziewanym w przyszłości lub jego zachowanie przybiera postać represji, ponieważ zostało podjęte zbyt późno, gdy niebezpieczeństwo już ustało (P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 413–414). Przepis art. 424 k.c. stanowi, że uchylenie odpowiedzialności następuje wyłącznie w sytuacji, gdy niebezpieczeństwu nie można było inaczej zapobiec niż przez wyrządzenie uszczerbku w rzeczy lub zwierzęciu. Chodzi o sytuację, gdy niezbędne było działanie szkodzące podjęte przez sprawcę, ponieważ nie można było odwrócić zagrożenia w inny sposób, mniej szkodzący dobrom prawnie chronionym. Przepis ten odwołuje się do hierarchii wartości, gdy stanowi, że wyłączenie odpowiedzialności deliktowej dotyczy przypadków, w których ratowane przez sprawcę dobro jest oczywiście ważniejsze aniżeli dobro naruszone. Ocena, które dobro jest ważniejsze, w przypadku dóbr materialnych sprowadza się do porównania ich wartości wyrażonej w pieniądzu. Dla uchylenia więc bezprawności wymagane jest, aby dysproporcja wagi tych dóbr była oczywista (vide: Adam Olejniczak, Komentarz do art. 424 k.c., op. system prawny Lex).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle niekwestionowanych przez skarżącego dowodów, działania pozwanego polegające na zniszczeniu słupów energetycznych zmierzały do ochrony jego dobra w postaci zdrowia i życia żyjących zwierząt, które przedstawiały większą wartość i stanowiły podstawowe źródło jego utrzymania. Podkreślić bowiem należy, że pozwanemu wymarło 5 sztuk krów spośród 23, a więc działania jego zmierzały do ochrony 18 sztuk bydła. W tych warunkach nie ma wątpliwości, że dobro ratowane przedstawiało większą wartość niż dobro poświęcone. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można też postawić pozwanemu zarzutu - w kontekście sporządzonej przez biegłego opinii - iż to on sam spowodował zagrożenie, które musiał usunąć.

Brak jest też uzasadnionych podstaw, aby spożycie przez pozwanego alkoholu w dniu zdarzenia miało wpływ na racjonalność podjętych przez niego działań, a zastosowane przez niego środki ochrony pozostałego przy życiu bydła nie były adekwatne do stanu zagrożenia. Przystępując do rozważań nad tym zagadnieniem w pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwany nie posiada fachowej wiedzy i wykształcenia technicznego w zakresie energetyki. Pomimo tego, pierwszym jego działaniem zmierzającym do zaniechania skutków porażenia prądem pozostałych zwierząt było upewnienie się, że zakłócenie w sieci nie wystąpiło w instalacji wewnętrznej gospodarstwa. W tym celu usunął z gniazd zabezpieczenia główne przedlicznikowe i zabezpieczenia poszczególnych obwodów. Zdaniem Sądu Okręgowego, tego rodzaju zachowanie pozwanego było jak najbardziej racjonalnym podejściem w sytuacji nagłego wypadku. Pomimo zastosowanych tych działań, w dalszym ciągu zwierzęta przejawiały zachowania porażenia

prądem i poszukiwał kolejnych rozwiązań mających na celu szybkie odłączenie przepływu prądu. W tych warunkach trudno jest zarzucić pozwanemu, że nie poinformował telefonicznie zakładu energetycznego o awarii w sieci, skoro oczekiwanie na połączenie trwałoby najmniej kilka minut co znane było pozwanemu z wcześniejszych kontaktów z zakładem energetycznym. W tym czasie mogło zginąć całe stado. Biegły sądowy wprost wskazał, że odłączenie przepływu prądu mogło nastąpić jedynie poprzez rozłączenie przewodu ochronno-neutralnego (...) w rozdzielnicy, a tego rodzaju zabieg wymaga fachowej wiedzy, której nie posiadał pozwany i nie można tego dokonać bez użycia izolowanych narzędzi ze względu na ryzyko porażenia prądem elektrycznym. W tych warunkach należy stwierdzić, w ślad za Sądem Rejonowym, że wywrócenie dwóch słupów linii napowietrznej i przerwanie ciągłości linek wynikało z niewiedzy technicznej pozwanego i było podyktowane stanem wyższej konieczności, dzięki czemu został skrócony czas rażenia i padło tylko 5 krów z 23 sztuk bydła w oborze. W związku z powyższym, fakt, że pozwany był pod wpływem alkoholu w dniu zdarzenia w żaden sposób nie przekłada się na racjonalność jego zachowań. Trudno jest też oczekiwać od pozwanego, ażeby podjął działania potencjalnie możliwe, ale wymagające wiedzy fachowej. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany podjął takie działania, jakie uznał za stosowane chroniące swoje mienie. Te działania w ocenie Sądu Okręgowego zasługują na aprobatę, ponieważ okazało się działaniem skutecznym i usunął niebezpieczeństwo utraty pozostałego stada.

Z tych wszystkich względów, apelacja powoda na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. – Dz. U. z 2013 r., poz. 490).